

**Robert Urban**

*PWSZ w Zamościu*

### CZASOPISMA ODNALEZIONE

**W** „Archiwariuszu Zamojskim” 2009 ukazało się zestawienie regionalnych czasopism z lat 1914-1974, znajdujących się z zbiorach archiwów, bibliotek i muzeów zamojskich oraz lubelskich<sup>1</sup>. Okazało się jednak, że historia prasy zamojskiej ma jeszcze swoje „białe plamy” i wykaz nadal nie odzwierciedla w pełni faktycznego stanu wiedzy na w/w temat. Podczas kwerendy akt Starostwa Powiatowego Zamojskiego, zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Lublinie<sup>2</sup> natrafiłszy na czasopisma nie ujęte w poprzednim spisie. W jednostkach archiwalnych *Prasa – sprawy dotyczące nadsyłania egzemplarzy obowiązkowych*<sup>3</sup> oraz *Prasa – kwestionariusze dotyczące czasopism wychodzących w powiecie zamojskim 1934-39*<sup>4</sup> - znajdują się, oprócz urzędowej korespondencji zachowane numery „**Głosu Kolegialnego**” (sześć) i „**Nowych Wiadomości Zamojskich**” oraz dwu żydowskich – „**Hacheluc Hacair**” i „**Jednościówka Zarządu Związków Detalicznych i Drobnych Kupców w Zamościu**”. Pierwszy periodyk („Głos Kolegialny”) występuje w *Bibliografii prasy lubelskiej (1800-1939)* Krystyny Gromek<sup>5</sup>, jak również wzmiankuje o nim Regina Smoter-Grzeszkiewicz<sup>6</sup>. O „Nowych Wiadomościach...” w literaturze regionalnej nie istniała do tej pory żadna informacja. Warto przedstawić krótką charakterystykę tych czasopism.

Kolegium OO. Bernardynów w Radecznicy znane było dotąd jako wydawca czasopisma „Młodzież Seraficka” – zachowanego jedynie w zbiorach Archiwum Państwowego w Zamościu (nr 1-3 i 4 z 1938, nr 5, 6, 8 z 1939 r.)<sup>7</sup>. Jak okazuje się, odkryty w aktach „**Głos Kolegialny**”<sup>8</sup> jest protoplastą poprzedniego czasopisma. „Głos” był organem organizacji uczniowskich Ukazywał się raz w

---

<sup>1</sup> R. Urban: *Regionalne czasopisma w zbiorach archiwów, bibliotek i muzeów zamojskich oraz lubelskich*, „Archiwariusz Zamojski” 2009, s. 113-122.

<sup>2</sup> Kwerendę przeprowadzono na podstawie mikrofilmów tego zespołu wykonanych w 2005 r. na zamówienie Archiwum Państwowe w Zamościu dostępnych w pracowni naukowej.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie, Starostwo Powiatowe Zamojskie (dalej APL, SPZ), sygn. 82 (Archiwum Państwowe w Zamościu – dalej APZ, mikrofilm nr 115.260 w szpuli 11)

<sup>4</sup> APL, SPZ, sygn. 73, (APZ, mikrofilm nr 115.251 w szpuli 9)

<sup>5</sup> [http://tnn.pl/tekst.php?id=128&f\\_2t\\_artykul\\_trescPage=15](http://tnn.pl/tekst.php?id=128&f_2t_artykul_trescPage=15).

<sup>6</sup> <http://horajec.republika.pl/publik1.html>.

<sup>7</sup> Dwa z wymienionych posiada jeszcze Biblioteka Seminarium Duchownego w Lublinie. R. Urban, op. cit., s. 117.

<sup>8</sup> Wg mikrofilmu APL, SPZ, sygn. 73, s. 40-52 (15 III 1937 nr X, 15 IV 1937 nr XI, 15 V 1937 nr XII), sygn. 82, s. 35-38f (15 I 1938 nr VI, 15 V nr 1938, czerwiec – lipiec 1938 nr XI-XII).

miesiącu. W numerze z 15 stycznia 1938 r., w artykule zatytułowanym „Jednolatek” Redakcja pisała - *Równy rok temu<sup>9</sup>, jak ujrzał światło dzienne (a raczej, żeby już być ścisłym, wieczorne) nasz Głos Kolegialny. Chudzina to była i mizerota a i głos jego, choć się szumnie nazwał „Głosem”, taki był cichy i nieśmiały, że aż litość brała...*” i dalej *Ze się Głos Kolegialny rozwija świadczy o tym fakt, że gdzieniektóre czasopisma te i owe nasze artykuły przedrukują....* Periodyk tłoczono we własnej drukarni w Radecznicy pod kierownictwem Jana Kruczka, a redaktorem naczelnym był o. Jan Duklan Michnar. „Głos” był bezpłatny a redakcja na łamach czasopisma prosiła o składanie datków pieniężnych - *Każdy grosz złożony jako wolny datek na Głos Kolegialny staje się dla ubogich wychowanków Kolegium wielką pomocą itp.* Zamieszczano również w każdym numerze nazwiska ofiarodawców.

Na treść czasopisma składały się artykuły o charakterze religijnym m.in. o dorocznych uroczystościach kościelnych, o misji Bernardynów, życiorysy świętych – św. Franciszka, św. Józefa i patrona zakonu św. Antoniego Padewskiego.

W „Głosie” ukazywały się również artykuły historyczne. Na szczególną uwagę zasługuje świąteczny dodatek do numeru z 15 marca 1937 r., który poświęcono sanktuarium św. Antoniego w Radecznicy zwanym „Częstochową Lubelską”. Zawarto w nim historię zakonu oraz Kolegium Serafickiego a dodatek wzbogacono o fotografie. W numerze z 15 stycznia 1938 r. zamieszczono ciekawy tekst *Udział oo. Bernardynów w powstaniu styczniowym*, w który dotyczy również zakonników radecznickich. Regionalistów może zaciekać artykuł *Z wędrówki po okolicach Radecznicy – Czernięcin*.

Na łamach „Głosu” publikowano wiersze, głównie religijne. Warto przytoczyć fragment jednego z nich pt. *Rota Kolegium Serafickiego* autorstwa Władysława Długosza: *Znak nasz i godło – Zbawcy krzyż! / Sztandary – wiara, cnota! / Polaka honor – pochód wzwyż, / A słońce – prawda złota! / Cel – to o niebo święty bój / Przez potu krwawy zdrój.*

„Głos” był swoistym dokumentem Kolegium. W stałej rubryce *Z kroniki kolegialnej* opisywano działalność kół zainteresowań, wydarzenia w szkole i zakonie m.in. obchody świąt kościelnych oraz patriotycznych, spotkania literackie. Z ciekawszych informacji można przytoczyć notatkę o zakupie maszyny drukarskiej (nr z 15 V 1938 r.) a w numerze z 15 stycznia 1938 r. donoszono o pożarze placówki. Na łamach czasopisma publikowano informacje dla wstępujących do zakonu i Kolegium. Był również *Dział rozrywek* oraz *Humor i satyra*.

W kwietniu 1939 r. Biblioteka Narodowa w Warszawie skierowała pismo do redakcji „Głosu Kolegialnego” w Radecznicy z zapytaniem czy czasopismo ukazuje się w dalszym ciągu. W odpowiedzi z dn. 13 kwietnia 1939 r. zawiadomiano, że „Głos Kolegialny” *wychodzi nadal pod zmienioną nazwą, a mianowicie jako „Młodość Seraficka”.* Poza nazwą inne zmiany nie zaszły. *Zmiana powyższa nastąpiła z początkiem roku szkolnego 1938/39.* Wnioskować można, że czasopismo ukazywało się do wybuchu II wojny św.<sup>10</sup>

<sup>9</sup> Przeczy temu winieta czasopisma z 15 III 1937 oznaczonego jako nr X, zgodnie z tym wychodzić musiał już w 1936 r.

<sup>10</sup> Zmikrofilmowane czasopisma przeskanowano i umieszczono na stronie internetowej zamojskiego Archiwum.

Pierwszy i prawdopodobnie jedyny numer „**Nowych Wiadomości Zamojskich**”<sup>11</sup> ukazał się w styczniu 1937 r. w objętości 4 stron. Redaktorem i wydawcą był Jan Farfus a redakcja mieściła się w Zamościu przy ul. Młyńskiej 29. Czasopismo tłoczono w Drukarni Sejmiku Zamojskiego, cena egzemplarza wynosiła 10 gr. Na stronie tytułowej pierwszego numeru informowano, że *pismo nasze będzie wychodzić jako tygodnik, poświęcony sprawom ogólnym, a przede wszystkim sprawom naszego rodzimego powiatu*. Na łamach czasopisma apelowano – *Nieście pomoc bezrobotnym!*, na ostatniej stronie zamieszczono płatne ogłoszenia. W tekście *Ludzkość nie chce wojny!* daje się odczuć atmosferę zbliżających się dramatycznych lat. Nie wiadomo czy ukazały się kolejne numery. Redaktor Jan Farfus na str. 3 pisma informował, że *następny numer „Nowych Wiadomości Zamojskich”, ukaże się w dniach najbliższych, o znacznie większej objętości z dodatkiem tygodniowym „Polska”*. Za autorem szła jednak negatywna opinia Starostwa, jako działacza ZMW i SL. Popełnił nadużycia finansowe i ze względu na wartości moralne i społeczne i – jak konkludowano – *bezwzględnie nie zasługuje na poparcie*<sup>12</sup>.

Z pisma starosty zamojskiego do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie z dn. 25 maja 1939 r. dowiadujemy się o jeszcze jednym czasopiśmie - *Donoszę, iż z dniem 15 b.m. [15 maja 1939 r.] zaczął wychodzić w Zamościu miesięcznik „Strzelecka Gromada”, wydawany przez Zarząd Pow. Zw. Strzeleckiego w Zamościu. W załączeniu przedkładam odpis zgłoszenia wydawców czasopisma, egzemplarz „Strzeleckiej Gromady”*. W przeciwieństwie do poprzednich wzmiankowany egzemplarz nie zachował się w teczce<sup>13</sup>. Istnieje natomiast obraz winiety, który znajduje się na afiszu z zamojskiego Archiwum, zachęcającym do ogłaszania się w miesięczniku. Jest tam informacja o półtora tysięcznym nakładzie<sup>14</sup>. Redaktorem odpowiedzialnym był nauczyciel Michał Bojarczuk, z akt dowiadujemy się, że egzemplarza pisma kosztował 35 gr<sup>15</sup>. Wg formularza pismo miało być *apolityczne, pro-rządowe*, kierujące się *ideologią marszałka Piłsudskiego*, jego treścią *wychowanie obywatelskie i wojskowe*. O czasopiśmie wspominał też w swoich wspomnieniach Zygmunt Klukowski – *wydawane było staraniem głównie mgr fil. Michała Bojarczuka i rej. Zygmunta Pomarańskiego (...) przeznaczony był dla względnie ciasnego koła czytelników*<sup>16</sup>, prawdopodobnie do środowisk mieszczańskich i rolniczych.

<sup>11</sup> APL, SPZ, sygn. 82, s. 5-5av

<sup>12</sup> APL, SPZ, sygn. 73, s. 29. Z Janem Farfusem związane są „Nowy Głos Lubelski” (1940-1944) - kierownik *Katalog Czasopism Lubelskich*, Lublin 1974, s. 64 i „Kurier Chełmski” (1940). Ponadto był współautorem opracowania *Dokumenty zbrodni hitlerowskich*, Schweinfurt 1946 - <http://collections.usmmm.org/search/catalog/bib155008>.

<sup>13</sup> Nie znany jest dotąd żaden z trzech numerów – taką ich liczbę podawał M. Bojarczuk (informacja A. Kędziory).

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu, Zbiór afiszów i druków ulotnych, sygn. 262.

<sup>15</sup> APL, SPZ, sygn. 73, s. 82-85.

<sup>16</sup> Zygmunt Klukowski *Wspomnienia z Zamojszczyzny* (1918-1939, rozdz. XXXVIII, s. 521 (APZ, Spuścizna Krzysztofa Czuby, kserokopia, oryg. Biblioteka KUL, rps. 812)

Pozostałe dwa odnalezione czasopisma to tytuły żydowskie. W zespole Starostwa zachowały się oryginalne egzemplarze wraz z tłumaczeniem na język polski.

Pierwszy z nich to „**Jednodniówka Zarządu Związków Detalicznych i Drobnych Kupców w Zamościu**”<sup>17</sup>. Ukazała się 26 stycznia 1939 r. w nakładzie 600 szt., tłoczona w Drukarni Szpera w Zamościu. Treść publikacji poświęcona jest próbie konsolidacji zamojskiego kupiectwa żydowskiego.

Ostatnie wydawnictwo to „**Hechaluc Hacair**”<sup>18</sup>. Prawdopodobnie jest to również jednodniówka, w formie odezwy do szczebrzeszyńskich Żydów o zaangażowanie się w budowę żydowskiej państwowości w Palestynie. Można przypuszczać, że wydawcą tytułu była organizacja o tej samej nazwie. W okresie międzywojennym w Polsce powstawało wiele młodzieżowych organizacji skautowych o podobnej nazwie i tendencjach syjonistycznych z „Haszomer Hacair” na czele<sup>19</sup>. Jednodniówkę drukował Kliger w Szczebrzeszynie, w nakładzie 200 egzemplarzy. Data wydania to 6 stycznia 1939 r.

Do artykułu dołączamy reprodukcje wszystkich czterech stron „Nowych Wiadomości Zamojskich”, w postaci, która pozwala zapoznać się z ich treścią (s. 147-150), oraz wszystkie okładki „Głosu Kolegialnego” (s. 151-152) i karty tytułowe obu wymienionych jednodniówek żydowskich (s. 152).

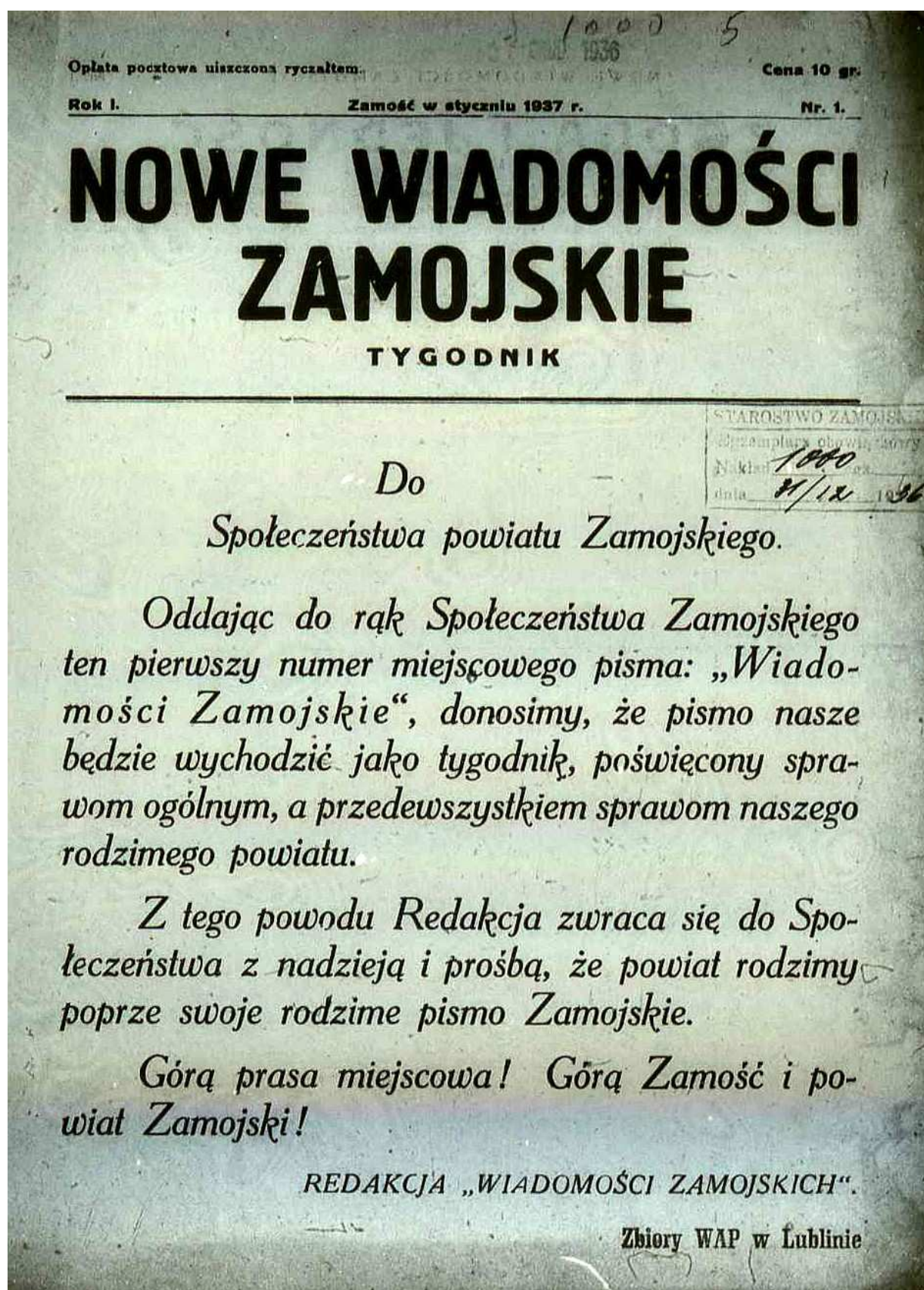
---

<sup>17</sup> APL, SPZ, sygn. 82, s. 47-51.

<sup>18</sup> APL, SPZ, sygn. 82, s. 42-46. W treści błędna nazwa, „Hechaluc Hacair”, hebr. – Młody Pionier.

<sup>19</sup> <http://fzp.net.pl/historia/skauting-zydowski-w-rzeczpospolitej>.





Ilustracja I – „Nowe Wiadomości Zamojskie” s. 1



# ZGODA I JEDNOŚĆ.

Wieczór noworoczny skupia tych, którzy pod jednym dachem żyją w nastroju zgody, duchowej wspólnoty. Znikają wtedy różnice poglądów między pokoleniami: starzy i młodzi nastroszeni są na jeden diapazon uczuć, znikają również różnice między grupami społecznymi. Jest to zatem więcej niż zbliżenie, przez winzowanie sobie wzajemnej zgody i jedności

Jest to właściwie powstawanie pewnej społeczności, związanej poczuciem zgody. A jeśli myślał sięgniemy do najdawniejszej przeszłości, jeśli przypomnimy sobie, jak w zamierzonych czasach powstawały organizacje zbiorowe, to z badań socjologicznych wiemy, że zawiązkiem była rodzina, następnie ród, potem związek rodów w organizację szczepową i t. d. — aż wreszcie wylania się z pomroki dziejów pojęcie państwa. Słusznie też mówimy, że państwo jest właściwie olbrzymią rodziną — że najbardziej idealne w państwie stosunki żywo przypominałyby te właśnie stosunki, jakie panują w rodzinie zgodnej, wzajem się wspierającej.

To też dziś, w dzień Nowego Roku, w nastroju rodzinnej harmonii, jakże nie pomyśleć o tej wielkiej rodzinie, którą stanowimy wszyscy, żyjący w wyzwolonej Ojczyźnie? Jakże nie zastanowić się nad tym głównym czynnikiem życia rodzinnego, który stanowi zgoda, jedność, harmonijna współpraca? Bo — zastanówmy się — w jaki sposób zostaje osiągnięta zgoda w naszym codziennym życiu rodzinnym?

Kiedy mówimy, że małżeństwo żyje w zgodzie, że zgodni są rodzice z dziećmi, że współpraca toczy się harmonijnie w zespole ludzi, mieszkających pod jednym dachem? Zgoda jest tu następstwem umiejętności zawierania wciąż i w każdej sprawie zdrowych kompromisów. Zgoda zostaje osiągnięta przez silną wolę sprawowania do wspólnego mianownika rozbieżności. Zgoda powstaje przez wysunięcie pewnych wspólnych celów i danie im pierwszeństwa przed tym, co ludzi różni. Czyż inaczej rzecz się ma w tej olbrzymiej rodzinie, którą stanowi społeczeństwo, zorganizowane w formę wspólnoty państwowej.

Posłuchajmy, co o tym mówił nam Wielki Nauczyciel, bezpośrednio po tem, gdy z półtorawiecznego rozbitcia zwarła się znów Polska w ramy organizacji państwowej, gdy poczulśmy się znów wielką rodziną polską między innymi

rodzinami państw świata. Chcę zgody i jedności — mówił już w roku 1919 w Krakowie Józef Piłsudski. Ale rzekłszy te ważne słowa, nie omieszkał wyjaśnić, jak je należy pojmować.

Podstawą takiej zgody — powiedział — może być tylko praca, nie żądająca od nikogo wyrzeczenia się swoich myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta być może jedynie na współpracy. A w rok potem, w styczniu 1920 r., w Lublinie, wraca Józef Piłsudski do zagadnienia zgody i znów głęboko to zagadnienie analizując, powiada: — Swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć zgodzić sprzeczności, a nie tylko przy swoim się upierać.

Z takiej jedynie ustepliwości wzajemnej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego, z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni, wypływa moc wielka. Oto wskazania, których moc przekonywująca zaprawdę nic nie straciła ze swej aktualności po dzień dzisiejszy. Oto źródło uświadomienia, które nam głosi. Ponad prądami, ponad poglądami, ponad przemijającymi zjawiskami, są jednak wielkie prawdy, wielkie zadania, które nas wszystkich łączą i jednoczą.

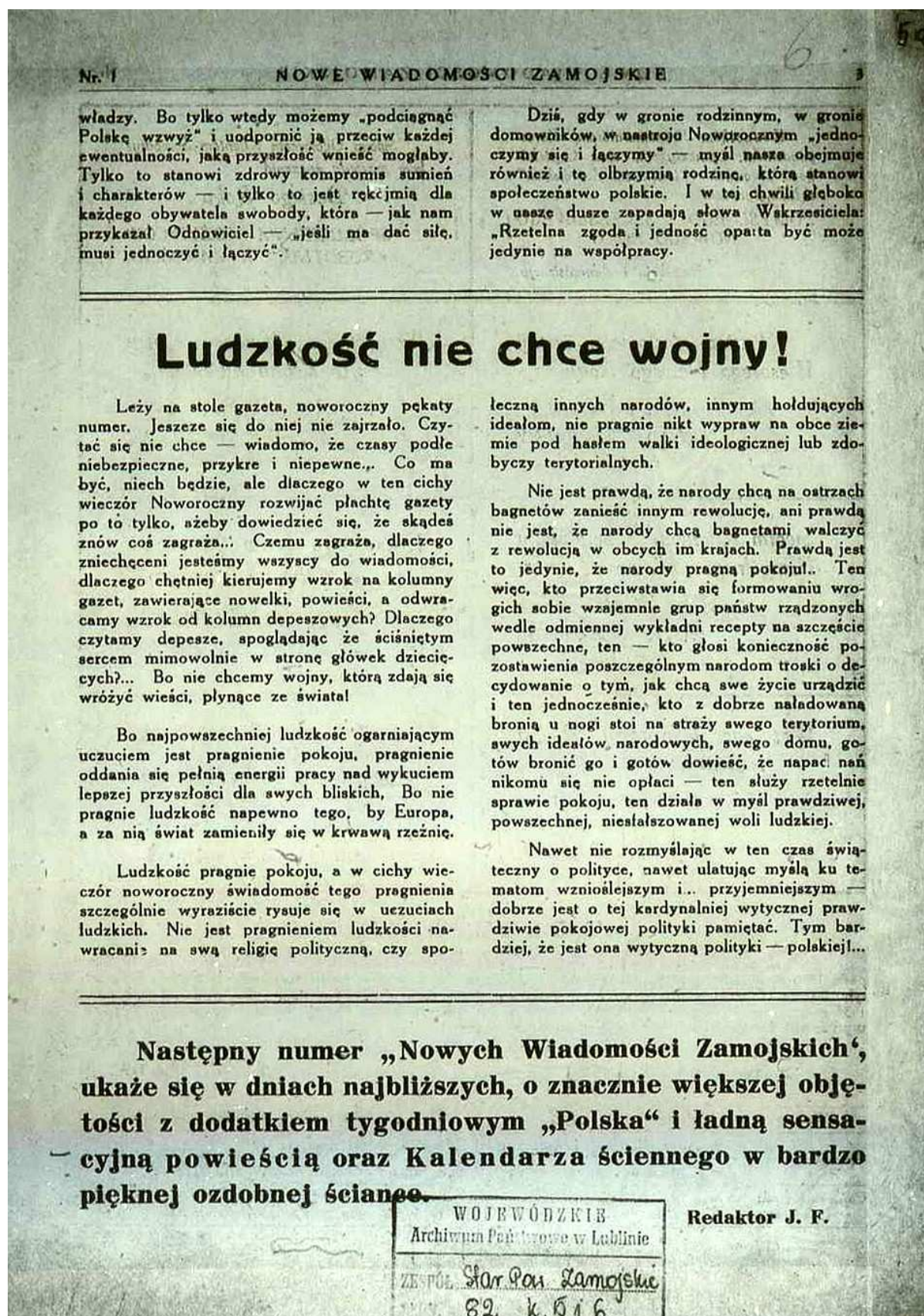
Są szczytowe momenty w życiu państwa i narodu, są niewzruszone filary, na których opiera się nasze życie zbiorowe, są naczelné dogmaty wiary w Polskę i jej przyszłość, są epoki zrębów ustrojowych i organizacyjnych, są konieczności obrony państwa przed wszelakimi zakusami. I one to wymagają powszechnej zgody i jedności. One to żądają od każdego z nas silnej woli i hartu ducha, podporządkowania indywidualnych zachceń czy poglądów sile kierowniczej, posłuchu dla silnej władzy i skupienia się dokoła symbolu tej

---

**Nieście pomoc  
bezrobotnym!**

---





Ilustracja III – „Nowe Wiadomości Zamojskie” s. 3



NOWE WIADOMOŚCI ZAMOJSKIE Nr. 1

<p style="text-align: center;"><i>Wszystkim Prenumeratorom, Korespondentom, Sympatykom, oraz Czytelnikom „Nowych Wiadomości Zamojskich” składa życzenia</i>  <b>POMYŚLNEGO I SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU</b>  <i>Redakcja i Administracja.</i></p>	<p style="text-align: center;"><i>Swoim Odbiorcom Klientom-Sympatykom przesyła życzenia</i>  <b>Dosiego Roku</b>  <b>SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „ROBOTNIK” W ZAMOŚCIU.</b></p>
<p style="text-align: center;"><i>Klientom-dostawcom życzy</i>  <b>Wesołego Nowego Roku</b>  <b>FR. JÄNICKI</b>  <b>SKŁAD KOLONIALNY</b>  <i>Nowa Osada.</i></p>	<p style="text-align: center;"><i>Pomyślnego Nowego Roku zasyła swoim Klientom</i>  <b>ST. RAMS</b>  <b>SKŁAD WIN I WÓDEK</b>  <i>Nowa Osada.</i></p>
<p style="text-align: center;"><i>Swoim Klientom Sympatykom Pomyślnego Nowego Roku</i>  <b>WŁ. WINIARSKI</b>  <b>MISTRZ RZEŹNICKI</b>  <i>Nowa Osada.</i></p>	<p style="text-align: center;"><i>Wesołego Nowego Roku przesyła swoim Klientom</i>  <b>WŁ. KISIELEWICZ</b>  <b>MISTRZ PIEKARSKI.</b></p>
<p style="text-align: center;"><i>Wesołego Nowego Roku przesyła swoim Klientom</i>  <b>WOJNO PIOTR</b>  <b>SKŁAD WĘDLIN</b>  <i>Nowa Osada.</i></p>	<p style="text-align: center;"><i>Swojej Klienteli Odbiorcom-Sympatykom życzy</i>  <b>Pomyślnego Nowego Roku</b>  <b>ZARZĄD</b>  <b>SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW</b>  <i>przy Cukrowni w Woźuczynie.</i></p>

**OGŁOSZENIE.**

W związku z zarządzeniem Starostwa Powiatowego Zamojskiego L. BP. 20/2/36 z dnia 19 listopada 1936 r. w sprawie tabliczek rowerowych, Zarząd Miejski wzywa posiadaczy rowerów, którzy wykupili tymczasowe tabliczki na rok 1936/37 po wejściu w życie rozp. Min. Kom. i Spr. Wewn. z dnia 22 maja 1936 r. o używaniu rowerów na drogach publicznych, **aby w terminie do dnia 15 stycznia 1937 r. wymienili tabliczki starego typu na przepisowe.**

Po tym terminie będzie pobierana normalna opłata za wydawane tabliczki rowerowe.

Zamość, dnia 3 grudnia 1936 r.
Burmistrz m. Zamościa (—) *M. Wazowski*

---

Wydawca: Jan Fafus.
Redaktor odpowiedzialny: Jan Fafus.

---

Adres Redakcji i Administracji: Zamość, ul. Młyńska Nr. 29.

---

Warunki prenumeraty: rocznie zł 6,00, półrocznie zł 3,00, kwartalnie zł 1,50.

---

Cena ogłoszeń: za wiersz 1 m/m. jednoszpaltowy na stronie 1-cj 30 — gr, na pozostałych — 25 gr. Inne od umowy. Za „nadesłane” i ogłoszenia Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności

---

1777.1000.29.12.36 Drukarnia Sejmiku Zamojskiego.

Ilustracja IV – „Nowe Wiadomości Zamojskie” s. 4



Rok L  
Nr. X.  
**GŁOS KOLEGIALNY**  
Organ dwu kółek Kolegium: Misyjnego i Naukowego. — Wychodzi raz w miesiącu  
Radezcznica, dnia 15-go marca 1937.

Najprzewielebniejszemu O. Prowinjantowi, N. O. Kustoszowi Prowinji, Przew. Definiturium, Przew. O.O. Gwardianom i Proboszczom, Wszystkim Przew. Ojcom, Wiel. B. Klergom i B. Lalkom, Czcigodnym Rodzicom i Opiekunom Wychowanek Kolegium, P. T. Przyjaciółom naszego Zakładu i Czytelnikom Głosu Kolegialnego serdeczne życzenia „Wesołego Alleluja” przesyłają O. Rektor — O. Wicerektor i Wychowanek Kolegium.



Mgr Władysław Długosz

**Rezurekcyjne dzwony**


Zmartwychwstania hejnał dzwoni  
W dzwonów serc srebrnej symfonii.  
Leją miękkie perły dźwięku,  
Szkłane kółka drgających brzośdek  
Tęcza się w powietrzu jaś! Świat  
Świat ramieniem szczęścia plonie,  
Moc się w snopach iskier pali  
Na niebiosów modrym tonie.

Tonów tęcza rozłażona  
Zemię ścisła w swych ramionach,  
Tężone światłach ulosów  
Harmonię tonów oświetla.  
A oczka rosy na niwie  
Akordów rytmem pulsują,  
Rozsunie w skrzypcem się szklonie  
Brzęczą święte: Alleluja!

Chorągiew radości kwitnie,  
W zenicie płasza błękitnie.  
Entuzjazmu złota kula  
Po przaitosowu lekka hula,  
W dźwięków zamieci się grąży,  
Milton wzruszenia gotębi  
Girlandą w sferach krąży,  
Białym rozpryskiem się kłębi.

Śmierć uciekła zwyciężona,  
Na rozstajnych drogach kona,  
Miłość miódem pachnie, w wietrze,  
Krew, łzy i brud z globu zetrze.  
A On w błogich gwiazdach koronie,  
Zwycięzca Śmierci, Światła!  
Rakieta u nóg Mu, plonie,  
Alleluja rozpiswane!

Radezcznica,  
dnia 15 kwietnia  
1 9 3 7  
Organ dwu kółek Kolegium: Misyjnego i Naukowego. Wychodzi raz w miesiącu.  
Rok L  
N-r XI.  
Strona I.



Słowa wyjęte z listu Najprzewielebniejszego O. Prokuratora Generalnego Zakonu Braci Mm., Beniamina Rydzkiego, do Redakcji „Głosu Kolegialnego”:

„Pismo wydawane przez Was uważam za szczęśliwy pomysł. Pracujcie i rozwijajcie powoli — to nasza druga ambrozja dla narzeczania. Nie miejcie dążeń znak życia o sobie. Każde pismo religijne to skuteczną odtrutką na tyle piśm o tendencji pójsczej i przeciwnej Chrystusowi. Pracujcie i dręczyć zrzęćcie, bo tego rodzaju piśma dużo pożytku przynoszą. Piśmice po prostu, w naszym duchu franciszkańskim, a naprawdę sympatycznie to będzie przyjęte”.

Radezcznica,  
dnia 15-go maja  
1 9 3 7  
Organ dwu kółek Kolegium: Misyjnego i Naukowego. Wychodzi raz w miesiącu.  
Rok L  
Nr. I. (XII).  
Strona I.



„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabici nie mogą; ale bójcie się tego, który ciało i duszę może zatracić”.  
Ewang. Mat. X. 28.

„Bojaźń Boża jest początkiem mądrości, bo jest początkiem nawrócenia — ale depletion mądrości jest — miłość”  
Ks. Antoniewicz.

Błądę lepiej poprawić, aniżeli bronić,  
Bo go coraz to większym przychodzi zasłonić.  
Ognitwo do ognitwa wiążąc, lańcuch będnie.  
Co uwikła; też i błąd smują się po błędzie.  
A. M. Fredro — Myśl.

Rok II  
N-r VI.  
**GŁOS KOLEGIALNY**  
Organ organizacji uczniowskich Kolegium. — Wychodzi raz w miesiącu.  
Adres Redakcji: Radezcznica, K. legium (tub.)  
Radezcznica, 15 stycznia 1938.

**Baczności Uwaga!**

Przyjacielu! My jedziemy! Nigdy nie ustaje nasz biało-czarny zaprzag — bez żadnego przynaglania pędzi wciąż przedko naprzód. Ale ty o człowieku — czy jesteś mężczyzną, czy kobietą, czy młodym czy starym — musisz zawsze mocno trzymać w swych zylastych rękach lejce i okiem sokółka spoglądać uważnie nań.

Są niebezpieczne punkty! Słabe mosty ponad bezdennymi przepaściami, wąskie kładki ponad rwącymi strumieniami! Głaska tylko nieraz przed tobą ścieżnica, ciągnąca się nad brzegiem niezmierzonej głębi, obok skalisto-stronemiejskiej. Wrócić się nie możesz! Więc uważaj! Ty wieziesz swoją duszę, która chce dostać się do Domu Tego, który ją stworzył (Ecl. 12. 7).

Uważaj! Na ciebie czatują na drodze! Tam gdzie się drogi krzyżują, poza starym drzewem liły — tam w cieniu, czeka na ciebie wróg! On będzie ci chciał oczy zasypać piaskiem, być na bezdroże skierował — a gdy gwiazdy się schowają on przemieni się w błędny ogień, który cię na bagniste łąki będzie chciał wciągnąć.

Uważaj! On skryje się za tobą niepostrzeżenie na wozie i będzie cię chciał odurzyć zabójczym swym oddechem, być usnął i nie uważał na niebezpiecznych miejscach. Niebezpieczeństwo wisi nad tobą dzień i noc.

Uważaj więc, woznicu! Ach! Iabym ci tak chętnie chciał dopomóc, by żaden z niebezpieczeństw kół nie uszedł twej uwagi, byś je zawsze w dzień, zawsze mocniej trzymał przy nich lejce! Jedną przysmyję cede mnie przestogę!

Patrz, ja czynię tak, jak to czynił św. Filip Apostoł, do którego Anioł powiedział: „Wstań a sód ku południowi na drogę... a jest ona samotna”. Tam spotkał on wóz, w którym jechał



urzędnik królowej egiptowskiej. I znow powiedział do niego anioł: „Przyjdź i przybądź się do tego wozu!” Tak, miły Bracie, i ja się chcę na chwilę przyłączyć do twego wozu! Patrz, Filip pouczył Ektosa, opowiadając mu wesołą nowinę o Jezusie — zatrzymał wóz i ochrzcił podskarbnego w strumyku. Dostajnik ucieziony pojechał potem swoją drogą dalej! (Dz. Ap. 8).

Kochany! To jest właśnie wskazówka, której i ja ci chcę udzielić. Ty, który ochrzczony w imię Jezusowe, wesoło jedź swoją drogą! Z dala trzymaj się od zmiechczenia, zwalpienia i niecierpliwości — lenistwa i zbytniej ciekawości.

Uważaj! Nie słuchaj podszeptów wrogów, których wszędzie pełno. O wielkie nieszczęścia mogą cię one przyprowadzić.

Czujeiny to my dziś dobrze, czuli to i zdawali sobie sprawę z tego, chociaż niejasno, i starożytni i na podstawie tego stworzyli sobie wielką, o głębokiej treści, legendę o Psychie.

Psyche ta, z powodu swiatującej nieszczęście narodowi wyroczni, zostaje wydaloną przez kochającego ją ojca z kraju i wywieziona pomiędzy wysokie góry. Nieprzyzwyczajona do niewygod zaczyna rozpaczć i niedęje. Wtedy bierze ją na swe skrzydła łośny zefir i zanosi ją do pałacu jednego z bogów mitycznych i oświadcza jej, że tamże bierze ją sobie za żonę. Zby się jednak przekonac, czy jej można zaulać, wystawia ją na próbę.

Przez jakiś czas ma być dla niej niewiedocznym. Psyche chcąc nie chcąc zgodza się na to i czuje i sie nawet zadowolona. Nieszczęście chciało, że przychodzi do niej jej siostry i przekonywują ją, że próba ta jest tylko torturą, zrzeczenie dla niej obmyślaną i najlepiej zrobić, gdy pójdzie w nocy do jego komnat i niespodziewanie je oświełi i zobaczy, jak właściwie ten jej ma wygląda. Jak siostry poradziły tak

Ilustracje V - VIII – „Głos Kolegialny” (okładki)





26.1.39. 600

Jednostki Zarządu Związku Delantycznych i Drobnych Kupców w Zamorsku.

## אכטונג סוחרים!

די לאנגערע צעמפליטערונג פון אמאשטשער סוחרים בכלל, און אייפן באדען פון אראניואצע פריש האט שוין דערניינט איר קולמאניאציע פונקט. ענדליך האט שוין אויסגעלעבט די שעה פון פעריאונגען, ועלפע דארף בעווייזען אלע ביואגעיטע ריזונגען און שאפען די נעפטיגאזע אראניואציע ציאנעלע קראפטן.

יערער סוחר אפשאצט די ערנסטקייט פון דער לאנג וועט ווער טיט פריד אויפגעטן די איניציאטיוו פון דער אציאנער קאמאנדיאציע. מיר מארען אבער נישט פארנעמען אז גלויביכע מיט דער דערייכער פעריאונגען פון דעגען סוחרים, שטייען פאר שווערע אויפבאנען פאר דער קומענדיקער פאראייניגטער סוחרים אראניואציע, וועלכע דארף שטייען אויף דער וואך פון איערע אנטערעסן, דעריבער איז דער הוב פון יעדן באוונדערן סוחר העלפען מיט אלע כוחות בויען ווען איינצע אראניואציע און ערעמלעכען אידע ענוועסטען אין דער צוקונפט.

דאס ערשטע וואס דער פעריאונגע וועט בעסן די

## ארגעמינע מאמען פערזאמלינג

פון נאנצען זאמאשטשער סוחרים וועלכע קומט פאר זונטאג דעם 29טן יאנואר 1939 פונקטליך 7 א זיינער אוועק אין לאקאל פון דער ווישער גמינע.

קומט מאמענווין איינפרייט פרי

די פערוואלטונג פון דעמאלטס און קליינענע אפ. אפ. אין זאמאשטש

די פערוואלטונג פון סוחרים פערזאמלינג אפ. אפ. אין זאמאשטש

Nabędka: Zarząd Związku Del. i Drobnych Kupców w Zamorsku. Onk Szwern, Zamorskie

ברידער יידן!

אין דער היינטיקער אנגעשטערטער לאנג, ווען בעסט איבעראל די ווייטע קבוצים פארערט פון אונדז צו נעמען דעם וואגער-סעקען, אין א צייט ווען טעריען יידן אין קיינעם-לאנד, אין א צייט ווען גרוש דייטלאנד, וואס די קומענדיג היסטאריקער ווען באציינען אסאך די טראגיסטע אין דער ווייטער געשיכטע, אין א צייט ווען ענטקעפן מיליאנען שטייען היינט כאר דער פילאנטראפ. קיין נאך א בוסל זאך, אט אין און צייט פרעגן איך איערע קינדער וואס האט איר בודה צו טון ווייטער? בבדי איערע קינדער ווען זאלן און אויסגעבן יידישקייט און מענטליך און צייט ווען אירע קינדער יונגע פאר אונדז פארשלאסן, איז נאר איין לאנד פאר האל פון וועלכע די טעליטען געפינען זיך ביי אונדז אין האנט. דאס לאנד בעסט היינט אויף א גרויסען טייל פון די ארויסקערטע יידן און אין גרויס אויסגעטן א סאטן עליה ווי א מוסר אירע קינדער, אבער דערצו נישט פון זיך אין מיטן אויסקלען דעם באדן אין א, וואס וועט סעקעטינע יידן האט איר פאר דעם צוועג געווען ווייל בארן האט איר אויסקלען פאר אירע קינדער ווייל זאלט איר טאטאלען פארן קינדער גיט איר זיך און א דורף זיך פארברענדערט איר האנטל מיט אירע ערנסטקייט גיט איר זיך פון איינע קינדער-געשיכטען!

## יידן!

שוין 60 יאר רומט איך א, קייט א ים דעם בערן פון פארשדע האט באזעט אירע קינדער און איר האט דעם ריח נישט גע- היינט ווען לאנד געקענען דע שטורמישע צייט ווען אירע קינדער ווערן פארזויגט וואס טוט איר צו זען? מיט א קייט איר זעט מיט קייט איר זעט מיט צו ווארען איר בויענדיקע געזעלשעפט פון קייט איר זעט מיט אויסגעטן-היינטיק. אפשר איז שוין יעצט די געזעלשעפט איר זאלט ענדליך פארשטיין אז לאנד ערערט מען נישט מיט קיין פרוטות דאס פאדערט גרעסער קרבנות. דער ישוב אין א, באצאלט דערלאר מיט בלוט פון דינע בעסטע ווען און איר מיט העלפן מיט מיליאן!

## אין נאמען פון דערמאנטן פאדערט אייך אויף דער קק"ל איר זאלט זיך באשטייערן מיט א באכבוד'יקן מאגאסאלעכען אבצאל צוגעפאסט צו דעם צוועק.

הודור של קק"ל  
ע"י, החלוצ הצעיר" בשרשוין.

עקצעטיוו, דעם 6 יאנואר 1939  
דрук: Klijer Szecherzwey

Illustracje IX - XII – „Głos Kolegialny” (okładki) i czasopisma żydowskie